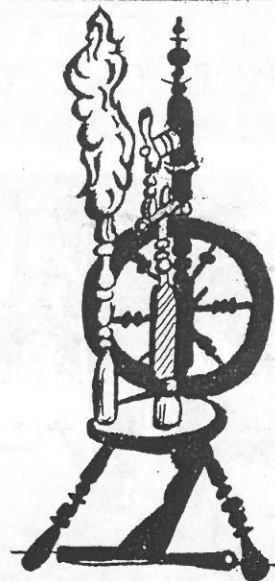


# rakszawskie aktualności

Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy

Rok II Nr 18 Wrzesień 1993 r. cena 3000 zł.



## DOŻYNKI

DOŻYNKI GMINNE I POŚWIĘCENIE ZNICZA GAZOWEGO.

Dzień 29 sierpnia 1993 r. /niedziela/ był doniosłym dniem w historii Rakszawy.

Komitet Dożynkowy powstały z inspiracji Rady Gminy oraz Społeczny Komitet Gazyfikacji gminy Rakszawa zorganizowały uroczystość dożynek gminnych oraz zapalenia i poświęcenia znicza gazowego.

Program uroczystości zapoczątkowała zbiórka gości i korowodu dożynkowego przed Urzędem Gminy. Przygotowano 4 wieńce dożynkowe /2 z Rakszawy oraz po jednym z Węglisk i Wydrza/. Pięknie przystrojone wieńce zawierające autentyczne plony z tegorocznych zbiorów /zboże, owoce, wyrzywa /sprzed Urzędu gminy w asyście gospodyń i dziewcząt w odświętnych strojach, przejechały na udekorowanych ciągnikach do kościoła parafialnego, gdzie o godz. 15<sup>00</sup> nastąpiło ich poświęcenie - przez proboszcza Rakszawy ks. dziekana Wiesława Opalińskiego oraz odprawiona została Msza Św. w intencji rolników, którzy w trudzie i znoju dokonali tegorocznych zbiorów.



"BÓG POBŁOGOSŁAWIŁ -  
ZIEMIA OWOCE WYDAŁA"



*Biłogostawiony bądź Panie, nasz dobry Ojciec, za bogactwa ukryte w głębi naszej ziemi i za mądrość jaką obdarzyłeś człowieka, dzięki której potrafi on je odkrywać i wykorzystywać dla dobra ludzi.*

W wygłoszonej w czasie Mszy Św. homilii ks. dziekan podziękował rolnikom za ich trud wyrażając nadzieję, że chleba w tym roku starczy dla każdego mieszkańca gminy.

Starostowie dożynek p. Zofia Stopyra z Węglisk oraz Kazimierz Naworol z Rakszawy przygotowali 2 dorodne bochny chleba oraz dzbanki miodu.

W czasie przejazdu korowodu dożynkowego do kościoła i z powrotem przygrywała zaproszona kapela w strojach ludowych.

O godz. 16<sup>30</sup> nastąpiło rozpoczęcie części oficjalnej tj. powitanie gości, ceremonia dożynkowa, zapalenie i poświęcenie znicza gazowego, wystąpienia gości tj. zaproszonych kandydatów na posłów i senatorów R.P. Po części oficjalnej nastąpiła - część artystyczna w wykonaniu orkiestry dętej RZ. P.W., kapeli ludowej, Andrzeja Sęka z Węglisk oraz zespołu młodzieżowego.

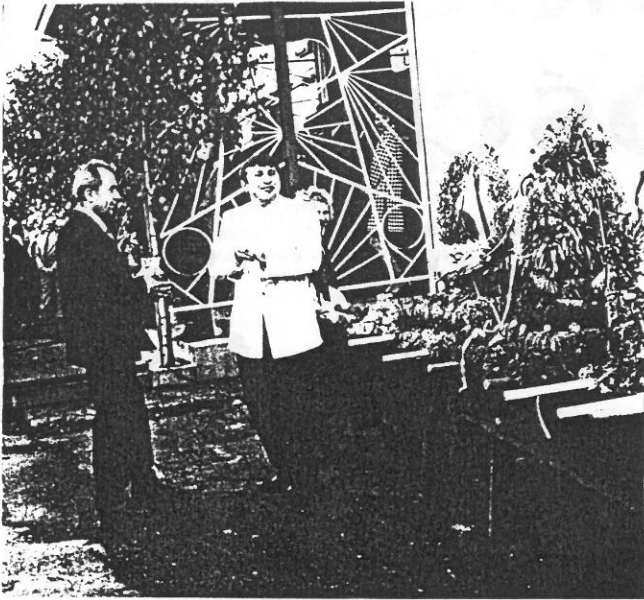
Ważnym, historycznym momentem uroczystości było zapalenie i poświęcenie znicza gazowego, przygotowanego na placu przed budynkiem gminy, a stanowiącego uwieńczenie kilkuletniej działalności Społecznego Komitetu Gazyfikacji pod przewodnictwem p. Edwarda Urbana oraz zakończenie wielkiego zadania inwestycyjnego, jakim była gazyfikacja gminy.

Zapalenia znicza dokonano w asyście panów: Tadeusza Tarały z-cy przew. Komitetu Gazyfikacji gm. Rakszawa, Franciszka Kucy - skarbnika Komitetu oraz Zesława Barana - przewod. Komitetu Gazyfikacji Węglisk. Poświęcenia znicza gazowego dokonał proboszcz Rakszawy ks. dziekan Wiesław Opaliński.

/ciąg dalszy na str. 2/

# DOŻYNKI

/ciąg dalszy ze str. 1/



Okolicznościowe przemówienie z okazji zakończenia gazyfikacji wygłosił z-ca przew. Komitetu Gazyf. Gminy p. Tadeusz Tarała. Znicz gazowy płonął do późna w nocy, towarzysząc uczestnikom festynu ludowego na zakończenie uroczystości.

Nadmienić należy, że w tych doniosłych dla Rakszawy wydarzeniach uczestniczyli zaproszeni goście, kandydaci do Sejmu i Senatu R.P. w zbliżających się 19 września wyborach.

Obecni byli:

- mgr inż. Janusz Dobrzański- kand. na posła z ramienia S.L.D., dyr naczelny Łań. Fabr. Śrub
- mec. Aleksander Bentkowski- kand. na posła z ramienia P.S.L.
- Adolf Chrzan z Leżajska- kand. na posła z ramienia P.S.L.
- Ignacy Półkwilartek- rolnik z Przychojca- kand. na posła- P.S.L.
- Adam Daraz- kand. na senat. z ramienia P.S.L. Prezes W.K. P.S.L. z Rzeszowa
- Józef Frączek- kand. na senatora z ram. Por.Lud. były poseł i wicewojewoda rzeszowski,
- Kazimierz Palawender- kand. na posła z ram. Por. Lud. kier. Rejonu Energ. w Leżajsku
- Antoni Kopaczewski z Rzeszowa- niezależny kand. do Senatu R.P., były przewod. Regionu Rzesz. N.S.Z.Z. "Solidarność".

Wszyscy w/w kandydaci do parlamentu przemawiali do zebranych, przedstawiając siebie i swoje programy wyborcze.

Po zakończeniu części oficjalnej i artystycznej odbyło się spotkanie towarzyskie rolników, wykonawców gazyfikacji, Rady Gminy i zaproszonych gości w sali Urzędu Gminy.

Na zakończenie należy podkreślić duże zaangażowanie w organizację imprezy strażaków OSP Rakszawa- Środek Oraz działaczek Koła Gospodyń Wiejskich na czele z przewodniczącą panią Józefą Młynek.

Wł. Bolesławski

Miesięcznik Społeczno- Kulturalnego Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy.  
Redaguje zespół w składzie: Bogumiła Babiaryz, Tadeusz Babiaryz, Andrzej Bardjan, Władysław Bolesławski, Teresa Drabicka, Maria Gaska, Jan Jabłoński, Stanisław Kosakowski, ks Wiesław Opaliński, ks Marian Podolec, Tadeusz Stybel, Stanisław Wałczyk oraz Samorząd Uczniowski ZSW w Rakszawie.  
Redaktor naczelny: Andrzej Bardjan- tel. 61-287  
Skład i oprac. techn.: Stanisław Wałczyk  
Korekta: Andrzej Bardjan i Maria Gaska  
Prac. Obsługi Technicznej: Kazimierz Żaba  
Wydawca: Urząd Gminy w Rakszawie.  
Adres Redakcji: 37- 111 Rakszawa 371/16  
Nakład: 500+20 egz.  
Druk: Urząd Gminy w Rakszawie.

# WSPOMNIENIA Absolwentów Szkoły Sukienniczej

Od bieżącego numeru rozpoczynamy cykl wspomnień absolwentów.

Cykl rozpoczną wspomnienia z "Kroniki rodzinnej" Henryka Walawendra- zasłużonego nauczyciela Szkoły Sukienniczej.

Redakcja prosi wszystkich absolwentów o nadsyłanie materiałów. Wykorzystane zostaną w bieżących numerach "Aktualności Rakszawskich" jak również w specjalnym wydaniu "Aktualności" z okazji Jubileuszu Szkoły w m- cu października.

Materiały prosimy nadsyłać do sekretariatu Szkoły.

Rozpoczął się okres rakszawski moich dalszych przeżyć. Po przyjeździe wykładaliśmy rzeczy i złożyli w stodółce w sąsiedku a na boisku ustawiliśmy kółka. Nie trafiliśmy dobrze gdyż po pięknym maju nastał słotny i zimny czerwiec, w dodatku dach stodółki przeciekał. Trzeba bało więc śpieszyć się z wykańczeniem domu. Okna i drzwi były już przygotowane w okresie zimy, więc szybko je założono. Stolarz Walawender podjął się również postawienia pieców i ułożenia podłóg. W dotychczasowym gospodarstwie mamy brak było łąki. W polu na podmokłych miejscach było kawałek pastwiska. Więc mama rozglądała się za kupnem łąki mając do dyspozycji kwoty ze sprzedaży bydła oraz tzw. odprawę. Okazja nadarzyła się dość szybko gdyż wówczas akuratnie żyd Izrael Weis sprzedawał po kawałku łąki jakie niedługo nabył od właściciela browaru Dofesta. Pierwszą morgę od drogi nabył Sroczyk z górnej Rakszawy, drugą- mama a trzecią Szpetnar ze Żołyni. Przy załatwianiu tych spraw z kupnem mama zawsze brała mnie ze sobą, abym był jej doradcą. Jeździłem więc z nią również do Łańcuta dla sporządzenia kontraktu. Poprzez to kupno już w czerwcu mogliśmy przystąpić do zbioru pierwszego pokosu siana. W tym to czasie podczas pracy na owej łące postanowiłem skorzystać z możliwości jakie istniały w owych czasach w Rakszawie i zapisać się do Szkoły Sukienniczej. Idąc na łąkę zabrałem ze sobą świadectwo ukończenia 7-mej klasy i podczas przerwy w pracy, po przewróceniu siana pobiegłem tak jak byłem boso do szkoły. Było to po dwudziestym czerwca, już po zakończeniu roku szkolnego w tej szkole. Zapisy przyjmował sam Dyrektor Jan Kuntsman. Popatrzył na świadectwo z wyrazem zdziwienia z czego wywnioskowałem iż do jego szkoły nie zgłaszają się kandydaci z takimi świadectwami i zapytał czy będę w dalszym ciągu tak dobrze się uczył co skwapliwie potwierdziłem. Zapisałem się więc do szkoły a na razie trzeba bało czekać dwa miesiące do 1- go września by zaspokoić ciekawość jak to też tam będzie.

/dalszy ciąg w następnym numerze/

## OGŁOSZENIE

Urząd Gminy informuje, że termin płatności II-giej raty podatku /drogowego/ od posiadanych środków transportowych upływa z dniem 15 września 1993r.

Opłaty przyjmowane są w tutejszym Urzędzie codziennie w godz. od 7 -14 oprócz sobót, niedziel i świąt w pokoju nr 9.

Zgodnie z Dz.U. Nr 9, oraz późniejszymi zmianami opodatkowaniu od środków transportowych podlegają pojazdy samochodowe, ciągniki, przyczepy, motocykle, motorowery itp.

Obowiązkowi podatkowemu podlegają również środki transportowe, które czasowo zostały wycofane z ruchu.

Podatek od posiadanych środków transportowych płaci się tylko w Kasie Urzędu Gminy- bez uprzedniego wezwania.

Wójt Gminy Rakszawa



# PO DRODZE DO KOŚCIOŁA

## 12 WRZEŚNIA

### ODPUST PARAFIALNY

Odpust parafialny w Rakszawie, w uroczystość Podwyższenia Krzyża, obchodzony jest od 1890 roku. W tym to właśnie roku w dniu 15 marca nadeszło z Rzymu Brewe (pismo papieskie), w którym ówczesny Papież Leon XIII nadał kościołowi w Rakszawie tytuł: Podwyższenie Krzyża i ustanowił, że w tę uroczystość ma być obchodzony odpust parafialny.

W czasach późniejszych, aby ułatwić wiernym liczniejszy udział w odpuscie, odpust został przeniesiony na niedzielę bliższą 14 września.

Odpust rakszawski od najdawniejszych czasów obchodzony jest bardzo uroczystie. Szczególnie uroczysty był odpust w roku 1972. W tym to właśnie roku J.E.Ks.Bp Tadeusz Błaszkwicz, wielki przyjaciel Rakszawy i jej były wikariusz, przyjechał na odpust z cennym darem. Dar ten, którym były Relikwie Krzyża Świętego, przekazał kościołowi rakszawskiemu na własność.

Rok wcześniej, także przy okazji odpustu młodzież rakszawska prosiła Ks.Biskupa o wyjednanie dla kościoła rakszawskiego choćby maleńkiej cząstki Krzyża. Ks.Biskup obiecał, że zrobi wszystko, co w jego mocy, aby tej prośbie zadośćuczynić. Jak się później okazało, Ks.Biskup słowa dotrzymał i w dniu 16 września 1972 podczas uroczystej sumy przekazał kościołowi rakszawskiemu po wieczne czasy ten cenny dar.

Od tamtego roku podczas odpustu Relikwie Krzyża Świętego są wystawiane do publicznej adoracji. Wierni, podobnie jak w Wielki Piątek, podchodzą do Relikwii na kolanach i całując je, dziękują Bogu za Odkupienie świata.

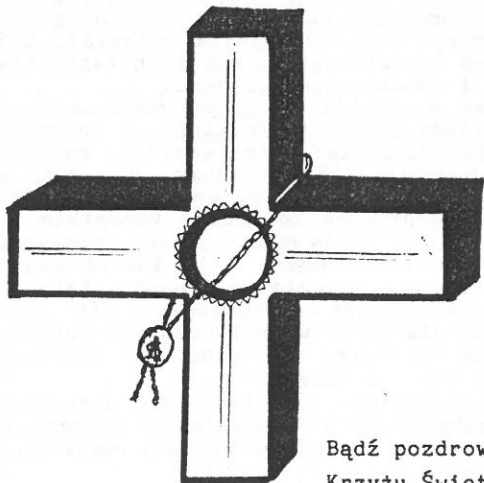
Trzy miesiące temu Bóg odwołał do wieczności wielkiego naszego Dobrodzieja, Ks.Bpa Błaszkwicza. Przy okazji tegorocznej adoracji Relikwii pamiętajmy o modlitwie za spokój Jego duszy.



Suma odpustowa - godz. 11.00

Uroczyste Nieszpory połączone z adoracją Relikwii Krzyża św. - godz. 17.00

Po nieszporach Pogodny Wieczór przed Domem Kultury Chrześcijańskiej.

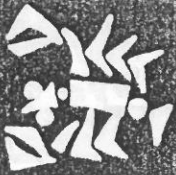


Bądź pozdrowiony  
Krzyżu Święty

#### Zmiany personalne w duszpasterstwie naszej parafii

W dniu 15 sierpnia br. Arcybiskup Metropolita Przemyski odwołał z naszej parafii ks. Edwarda Szarka i mianował go proboszczem w parafii Wara k/Dynowa. Parafianie przyjęli tę wiadomość ze smutkiem i żalem. Ks. Edward pracował w naszej parafii stosunkowo krótko, dał się jednak poznać jako gorliwy i dobry spowiednik, kaznodzieja i katecheta.

Nowym wikariuszem dla Rakszawy został mianowany ks. Andrzej Szajnar 1961/1987 rodem z Łańcuta (nr tel. 61120).



# RAKSZAWA Z ODDALI

Choć urodziłam się w Stanach Zjednoczonych, to jednak czuję się Polką. Mama moja pochodziła z Nowosielec k/Sanoka. W wieku 16 lat wyjechała do Stanów i dobrze się stało, że tam rozpoczęła jako jedna z rodziny nowe życie - w kraju, który wtedy miał 100 lat. Nim osiągnęła pewną stabilizację musiała bardzo ciężko pracować. Trudności potęgowała nieznajomość języka angielskiego. Przewyciężyła to wszystko i po wyjściu za mąż pozostała na stałe. Jestem jej za to bardzo wdzięczna.

Rakszawę poznałam przez Ks.Kazimierza Golenię, który był proboszczem w parafii Pielnia. W tej parafii mieszka część mojej rodziny. Będąc w Rakszawie poznałam wielu wspaniałych ludzi. Między innymi Krystynę i Józefa Kuszań, Ks.Wiesława Opalińskiego, Wandę i Antoniego Białych.

W ciągu dziewięciu lat (tyle razy byłam w Polsce) wiele się zmieniło. Nie widać kolejek, w sklepach jest mnóstwo towaru, widać wiele zachodnich samochodów.

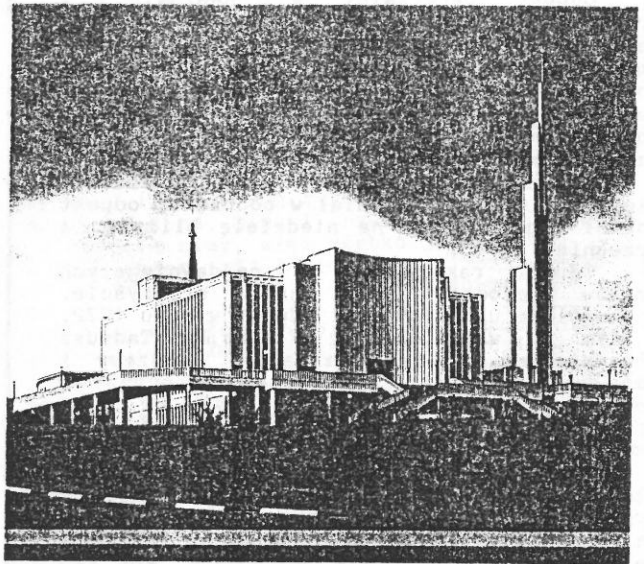
Podziwiam w Polsce piękne nowe kościoły i to, że ludzie dbają o świątynie. Gromadnie uczestniczą w przepięknych uroczystościach kościelnych. W Stanach też są piękne kościoły ale brak w nich ludzi.

Dużo się zmieniło także w Rakszawie w ciągu tych dziewięciu lat. Podziwiam Księdza Proboszcza Wiesława Opalińskiego, który z talentem i gustem wybudował i wyposażył m. in. kościół na Rábanym oraz Dom Kultury Chrześcijańskiej. Parafianie powinni być mu wdzięczni za tę pracę.

Znajomi często pytają o uśmiech na mojej twarzy. Uśmiech jest częścią mojego charakteru. Uśmiechać się nic nie kosztuje, a daje innym dużo radości, podnosi na duchu, uspokaja. Zawsze jestem gotowa nim się dzielić. Uśmiechnij się !

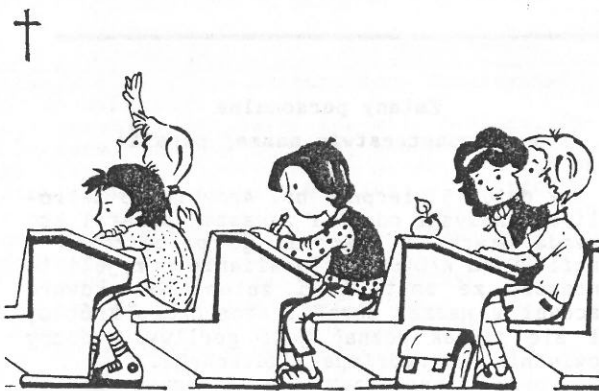
Klara Kowalewska

## Pozdrowienia z Pensylwanii



Amerykańska Częstochowa - Pensylwania

## ROK SZKOLNY 93/94 ROZPOCZĘTY



W dniu 1 września dzieci i młodzież szkolna z terenu całej parafii zgromadziła się w kościele parafialnym na wspólną modlitwę o błogosławieństwo Boże w nowym roku szkolnym. Mszę św. celebrował i homilię okolicznościową wygłosił ks.Marian Podolec.

Wydaje się czasami, że nie wszyscy rozumieją doniosłość tego, co dzieje się w naszych szkołach. Jest to z pewnością stokroć ważniejsze od tego, co dzieje się w zakładach pracy, fabrykach, hutach czy kopalniach. Tam przygotowuje się, udoskonala materiał, który ma służyć człowiekowi, w szkołach kształtowany jest i udoskonalany człowiek.

Wraz z rokiem szkolnym rozpoczęła się katechizacja dzieci i młodzieży. I tu znów to samo spostrzeżenie: nie wszyscy rozumieją istotę i doniosłość katechezy. Nie jest ona tylko zdobywaniem wiedzy, kształceniem intelektu. Katechizacja to przede wszystkim rozwijanie życia duchowego, owych przestrzeni wewnętrznych, w których duch ludzki doznaje radosnej wolności dziecka Bożego. Katecheza kształtuje całego człowieka, nie tylko intelekt, ale także wolę i uczucia. Katecheza przynagla do pracy nad sobą, do zdobywania cnót, do walki z wadami.

Zaniedbywanie katechezy czy utrudnianie i przeszkadzanie w prowadzeniu katechezy - to wyrządzanie dzieciom krzywdy największej z możliwych.



## Wspomnienia z wakacji

Siedzę na łóżku, za oknem pada deszcz. Drobne kropelki spływają po szybie. Wiatr tańczy wokół nich, podrywa je, chce zmienić kierunek ich drogi. Chwilę później znikają. Świat jest ponury, śpiący. Jakieś drobne oznaki życia, to szara płaszczyzna, która zagładnie do naszego okna. Wszystko przemija, a ja podobnie jak te kropelki deszczu idę przez życie, kierowana przez Boga po jakiejś drodze gdzieś tam nakreślonej, dla mnie niewidocznej.

Dopiero przedszkole, później uczyli mnie historii, wzbudzali odpowiedzialność za przyrodę. Jeszcze taka nieśmiała, a tu wybór nowej, średniej szkoły.

Rok plynął jak rzeka, nie można przeżyć dwóch tych symychnych chwil. Taka jest kolej wszystkiego. Tak było też z moimi tegorocznymi wakacjami.

Dopiero tak niedawno, bo dwa tygodnie temu, byłam oderwana od szkoły, tamtejszej klasy, nauczycieli, internatu. Teraz powraca szkoła, która chce byśmy byli kimś wartościowym w życiu. To nowe spotkania, sytuacje, ale także i obowiązki.

Mimo tego wakacje jeszcze żyją wewnątrz mnie. Oglądam fotografie, słucham płyt, oddalam się myślami i jeszcze raz na nowo przeżywam moje wspaniałe chwile.

Może nie było ich tak wiele, lecz są takie, które najbardziej zasługują na rozpamiętywanie. O tym moim przeżyciu chciałabym właśnie napisać.

To stało się nagle. Wróciłam z pięciodniowej wycieczki do Rabki. W domu porządku w plecaku, w porządkowaniu myśli. Żyłam jeszcze pod wrażeniem gór, tamtych ludzi i tego co przeżyłam. Gdy zatarłam wszystkie materialne ślady mego pobytu w tamtych okolicach, zaczęłam przestawiać się na życie w domu. Odwiedziła mnie moja koleżanka, żaliła się, że ona miesiąc wakacji spędziła w domu i tylko praca i praca. Łzy stały jej w oczach, gdy ja z zapałem opowiadałam co zdołałam zobaczyć w Rabce. Po jakiejś chwili wspólnego przebywania, zaczęłyśmy wspominać nasze wspólne ubiegłoroczne wakacje, a mianowicie Pieszą Tarnowską Pielgrzymkę na Jasną Górę. Dlaczego w tym roku nie miałybyśmy jeszcze raz ją przeżyć? Przez przypadek odwiedziłyśmy pobliski Zakon Franciszkanów, gdzie dowiedzieliśmy się, że jest możliwość zapisania się na pieszą pielgrzymkę, ale Krakowską. Byłyśmy szczęśliwe, jednak nagłone czasem, ponieważ nasz wyjazd miał być za dwa dni tj. w czwartek 5.VIII. Zaczęło się szybkie kompletowanie wszystkich potrzebnych rzeczy, przede wszystkim żywności. Ogromne plecaki zawiozłyśmy do klasztoru, gdzie spotkałyśmy użo osób, które miały z nami spędzić ten czas na modlitwie. Ostatnie pożegnanie z rodziną, znajomymi, krótkie napomnienia, prośby o modlitwę.

W mamusi oczach zauważyłam łzy, powiedziała "Dziecko co ja bym oddała, by pójść z tobą. Módl się za naszą rodzinę".

Wyjazd spod klasztoru, błogosławieństwo przełożonego i zaczęła się nasza wspólna długa bo szesniodniowa wędrówka do Boga. Ubogo szliśmy, bo ofiarowaliśmy się tylko sobą.

Kraków, nocleg w klasztorze. Zdążyłam zauważyć, że właściwie wszyscy udający się ze mną do Częstochowy to ludzie młodzi. Każdy niósł coś do Boga w swoim sercu. Pierwsze popołudnie z tymi ludźmi, a jednak dała się wyczuć spokojna, miła atmosfera jaka panowała wokół mnie. Przypomniało mi się hasło, które niegdyś słyszałam: "Enuzjżm i spokój myśli, ozdoba człowieka". To sprawdzało się w życiu. Nikogo oprócz koleżanki nie znałam, a mimo tego każdego napotkanego człowieka cechował spokój i miłe słowo zwrócone do mnie, potrafiłam ocenić tego człowieka, był kimś szczególnym. Na drugi dzień ogólne spotkanie wszystkich grup /było nas ogółem około dziesięć tysięcy osób/ na Wawelu, Msza święta, błogosławieństwo i wymarsz. Byłam tym wszystkim zachwycona. Ponieważ to pielgrzymka międzynarodowa, spotkałam tu Węgrów, Włochów, Ukraińców, Czechów, Francuzów i Niemców, których była nieliczna gromadka. Zaczął się pięciodniowy trud, uwieńczony później niepojętym szczęściem, oglądania obrazu Pani Jasnogórskiej.

Rodziłam się wewnętrznie na nowo, uczyłam się inaczej rozmawiać z ludźmi, bardziej się z nimi zbliżyć. Podziw wzbudził we mnie widok osób kalekich, wędrujących z nami. One nie miały żalu, czy pretensji do Boga o to, że są kaleknie, nie zazdrościły nam, że my jesteśmy zdrowi. Zdałam sobie wtedy sprawę, że nikt zdrowy nie potrafi docenić tego co mamy, chcemy więc jej a nie dziękujemy za ten wspaniały dar. Całodniowe trudy i bóle ofiarowałam za osoby mi bliskie, za siebie. Byłam doświadczone, choć nie tyle ile powinnam. Chciałam sobie zasłużyć na wiele rzeczy. Dzienny marsz, kończył się noclegiem. Przeważnie spałam w stodółkach. Nie było wspaniale, wszędzie zimno, brud. Jednak na to się nie zważało, bo przecież pielgrzym nie szuka wygod, dla niego wszystko jest dobre. To, że nie przeszkadzało nam w jakich warunkach noclegujemy było nam wynagradzane w inny sposób. O godz. 20<sup>00</sup> cała grupa spotykała się na wspólnej modlitwie i rozrywce. Nie widziałam nigdy dotąd, że ludzie potrafią się tak bawić. Modlitwa do Boga nie polegała na wyłącznym umartwianiu się, mimo iż to pielgrzymka pokutna, lecz chwaliłiśmy Boga w sposób radosny. Na tych spotkaniach w poszczególnych dniach, poszczególnie grupy prowadziły tą część rozrywkową i część najważniejszą czyli modlitewną tzn. Apel Jasnogórski. Widziałam w jaki sposób chwała Boga Ukraincy, którzy przecież mają tak trudną sytuację polityczną i gospodarczą. Było ich niewiele, bo 40 osób jednak moim zdaniem i tak dużo jak na kraj, w którym szaleją inne sekty propagujące inną wiarę. Ci ludzie się uśmiechali do nas, chcieli się z nami bawić, rozmawiać. Francuzi, Włosi, Węgrzy uparcie starali się nas nauczyć modlitw, piosenek, pieśni w ich języku, nie poddawali się gdy polskiej grupie płątał się język myląc słowa polskie z ich słówkami. Z wszystkich osób tryskała radość i szczęście. To wspaniałe jest ofiarować się Bogu w wspólnej modlitwie. Każdy chciał prowadzić różaniec i inne modlitwy, nikt nie wstydził się tego co czuje. Każdy cieszył się przyjaźnią, która panowała między nami i miłością, która się rodziła by dojrzeć szóstego dnia naszego pielgrzymowania. Ja cieszyłam się każdą maleńką chwilką, bo jest ona drogocenna, jest przecież wycinkiem wieczności.

Uwieńczeniem wszystkich trudów i znojów było wejście do Częstochowy. Gdy zobaczyliśmy wieże kościoła, wszyscy uklękliśmy, łzy napłynęły mi do oczu. Dotrwałam. Głęboki oddech i widok precudnego obrazu Pani Częstochowskiej. Byłam więcej niż szczęśliwa. Piękna Msza święta i jednocześnie koniec szczęśliwego i błogiego życia /tego się nie da opisać tak dosłownie co wtedy czułam po prostu to trzeba przeżyć by zrozumieć/.

Trzy dni później znów szara, domowa codzienność. To nie były jedne wspaniałe chwile. Świat się do mnie uśmiechnął gdy zwiedziłam trochę Polski, zobaczyłam jak ludzie żyją poza granicami województwa rzeszowskiego. Poznałam nowych ludzi z którymi teraz mogę korespondować. Jest to w jakiś sposób kontakt z "innym" światem. Cieszę się, że mam dopiero 17 lat i tyle jeszcze do zobaczenia przede mną. Naprawdę wiele jest rzeczy, które można pojąć w sposób wspaniały. Pielgrzymka, góry - to nie tylko czas wypoczęcia to także okazja do zdobycia wiedzy, zobaczenia pięknych zabytków, bo przecież bardziej można to docenić i zrozumieć jeśli się do tego dąży.

Wakacje już minęły. Na pewno wniosą one do mojego życia dużo świeżych, ciekawych doświadczeń. Teraz tylko muszę cieszyć się tym co dzieje się w szkole i wokół niej. Zapewne zdarzą się ciekawe przygody i przeżyję nowe interesujące sytuacje. Gdzieś tam głęboko we mnie zostanie maleńka na - dzieja, że i ten rok szybko minie i za 10 miesięcy wrócą wakacje, wrócą uroki tych wspaniałych chwil. Gdzieś tam zostanie tęsknota do przygód, bo przecież każdy by chciał by przygoda trwała wiecznie. Nad tym wszystkim jednak my też musimy pracować aby było tak jak było i jest, to jest praca nad swoim życiem.

Mają promyk słońca wpadł do naszego pokoju. Deszcz przestał padać. Słychać dzwonek kończący naukę własną. Wracam do rzeczywistości z... uśmiechem, bo przecież ona ma też swoje uroki.

RAMOWY PROGRAM OBCHODÓW  
100 - lecia SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ.

Piątek 22 października 1993 r.

- Msza Św. w kościele parafialnym połączona z poświęceniem sztandaru szkoły godz. 10<sup>00</sup>
- Odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej z popiersiem patrona szkoły Bolesława Żardckiego.
- Akademia Jubileuszowa 100-lecia ZSW w sali widowiskowej godz. 12<sup>00</sup>
- Wspólny obiad w stołówce internatu od godz. 14<sup>00</sup>
- Zwiedzanie wystaw okolicznościowych- godziny popołudniowe.
- Estradowy program artystyczny godz. 18<sup>00</sup>

Sobota 23 października 1993 r.

- Zwiedzanie szkół, warsztatów szkolnych, miejscowych zakładów włókienniczych i browaru godz. 10<sup>00</sup>
- Spotkania klasowe absolwentów od godz. 12<sup>00</sup>
- Wspólny obiad w stołówce godz. 15<sup>00</sup>
- Program artystyczny w wykonaniu Rakszawskiego Teatru Szkolnego /reż. Zenona Turska/ godz. 17<sup>00</sup>
- Bal Jubileuszowy godz. 19<sup>00</sup>

Bal będzie zakończeniem Dni Jubileuszowych.

Organizatorzy oczekują jeszcze dalszych zgłoszeń. Udział w obchodach Jubileuszu można zgłaszać w sekretariacie Szkoły ostatecznie do 1 października 1993r.

Komitet Organizacyjny

## Wspomnienia z wakacji

Minęło? Nie! Do dziś i przez całe życie z cichym żalem i bólem, będę czuła atmosferę tych ekscentrycznych wakacji. Były niesamowite, takie beztroskie, dające szansę zachłystnięcia się szczęściem, toczące bez ustanku walkę z czasem, której wynik był z góry przesądzony.

Wszystko zapowiadało się normalnie: Wrocław, zmęczone oczy siostry wracającej z Casyna po "Syzyfowej pracy", codzienne zakupy, rutynowe gotowanie obiadów i ta nieustanna okropna nuda. I właśnie w taki normalny, szary, kolejny dzień, spotkałam kogoś niesamowitego. Tą niesamowitością był człowiek który śmiał się do rozpuku, gdy ja rozpaczalam i klęłam starając się usunąć resztki szkła z chodnika po butelce, w której niegdyś była śmietana. Zbulwersowana spojrzalam w Jego stronę:

- Z czego pan się śmieje?  
- Miałś tak okropnie głupią minę...  
I tak się zaczęła ta nasza znajomość, otulona po uszy radością i beztroską.

Pan Piotr- bo tak na imię miał ów człowiek- był inwalidą, przykutym do wózka od 30 lat. Sformułował to tak:

- Stało się to podczas jakiejś szczenięcej zabawy, chcieliśmy sprawdzić kto jest sprawniejszy fizycznie, byłem dobry, ale przegrałem, przegrałem z sobą, losem i... nogami.

Obserwowałam Go: Mój Boże, On kochał wszystko i wszystkich, czerpał radość z najmniejszej odrobiny szczęścia. Często w myślach nazywałam Go: "Człowiek otoczony aureolą pozornego szczęścia", mówię pozornego, bo sądziłam że stara się po prostu zagłuszyć swój ból: radością. Jednak z czasem okazało się, że to wierutna bzdura, to było prawdziwe, prawdziwe i takie "odjazdowe". Zaczęłam cieszyć się z Nim, pamiętam wzrok innych gdy chodziliśmy /ja chodziłam, on jeździł/ do parku na spacer, wszyscy się do nas uśmiechali, a my beztrosko wydzieraliśmy się śpiewając utwory Grechuty, tworząc własną melodię.

Jeszcze teraz słyszę Jego dedykację:

...Nie dokazuj, miła nie dokazuj, przecież....

A potem nasz wspólny spazmatyczny śmiech.

Poruszaliśmy wszystkie możliwe tematy, ja zwierzałam Mu się ze swoich problemów i kłopotów, a On pocieszał mnie i ... śmiał się. A pocieszać to On umiał:

- Trzeba wierzyć. To pomaga. Nie pozwól zwyciężyć zniechęceniu, po nim tylko jeden krok do rozpacz. No dalej! Uszy do góry!

Był niewierzącym, rozmawialiśmy na temat religii, powiedział:

- Wiesz, podziękuj Bogu, w którego wierzysz za moje szczęście.

Momentami "zapominałam języka w gębie" nie wiedziałam jak reagować, co powiedzieć.

Zaczęłam zastanawiać się nad sobą, sceptycznie patrzeć na swoje pesymistyczne poglądy:

- Czym tu się martwić, życie jest piękne.

Nauczyłam się od Piotra /bo tak kazał do siebie mówić/ marginesowo myśleć o rzeczach materialnych, dając prymat "abstrakcyjnym ideom", tak niemożliwym, śmiesznym i głupim.

I tak zaczęło wszystko dobiegać ku końcowi, radosemu jak wszystkie chwile, które wspólnie spędziliśmy.

- Będę pisał, spotkamy się za parę miesięcy, przyjeżdż ze swoim punktem zainteresowań.

Nigdy się nie spotkaliśmy i nie spotkamy, w parę tygodni po przyjeździe do domu, otrzymałam list od Jego młodszej siostry, która się Nim opiekowała:

Moja Droga.

Piotr nie żyje. Nowotwór był bardzo złośliwy, ból też. Piotr od dzieciństwa bał się cierpienia. Znalazłam go rano w łazience, myślałam że żartuje, ale nie, było już za późno, tabletki uspiły go na zawsze ... bardzo Cię lubił ... kazał Ci to przekazać. Obok w kopercie znalazłam lakonicznie zapisaną kartkę wyrwaną z notesu:

PRZEPRASZAM, CHCIAŁEM ABYŚ CIESZYŁA SIĘ ZE MNĄ.  
BYŁO CUDOWNIE AŻ DO BÓLU. DZIĘKUJĘ. NIGDY CIĘ  
NIE ZAPOMNĘ.

PIOTR

PS: POZDRÓW PAWŁA.

Dlaczego!!! Wszystko to mnie wrzeszczało. Dla czego!!! Przecież tak kochał tą durną rzeczywistość? Nikt mi nie odpowiedział i nie odpowie ...

Piotrze to ja Ci dziękuję, obiecuję nigdy nie będę pesymistką, będę się cieszyć tym co mam. Obiecuję?...

DO WIDZENIA.

Żegnajcie wakacje, witaj szkoło, przyszedł czas na prowadzenie normalnego życia.

Ewa Komaruk

## OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy w Rakszawie informuje, że w dniu 24 września 1993r. o godz. 10 w Urzędzie Gminy w Rakszawie w pokoju Nr 4 odbędzie się przetarg ustny na użytkowanie wieczyste:

1. Działki nr 199/6 położonej we wsi Węgliska.  
Cena wywoławcza- 24 000 000 zł
2. Działki nr 7576/6 położonej w Rakszawie.  
Cena wywoławcza- 15 400 000 zł
3. Działki nr 7576/7- położonej w Rakszawie.  
Cena wywoławcza- 15 400 000 zł
4. Działki nr 7576/9 położonej w Rakszawie.  
Cena wywoławcza- 14 700 000 zł
5. Działki nr 7576/10 położonej w Rakszawie.  
Cena wywoławcza- 18 000 000 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie Urzędu Gminy wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zostanie zaliczone na poczet I opłaty rocznej. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Zarząd Gminy  
Rakszawa

## OGŁOSZENIE

Kupię działkę budowlaną:  
Rakszawa 510 tel. 61 625



# SPORT W GMINIE

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH SZKOLNEGO KLUBU SPORTOWEGO "ANILANA" PRZY ZESPOLE SZKÓŁ WŁÓKIENNICZYCH W RAKSZAWIE na rok szkolny 1993/94

W dniu 30.VIII.1993 roku odbyło się zebranie Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, która jest jedną z 4-ch komisji Rady Pedagogicznej działających w ZSW, poświęcone ustaleniu kalendarza imprez sportowych, zawodów, treningów i wszelkiego typu spraw związanych z wychowaniem fizycznym i sportem szkolnym.

Obecni na zebraniu byli nauczyciele wychowania fizycznego w Szkole Włókienniczej: p. Barbara Kuźniar, p. Ewa Czado, p. Marek Piechuta, p. Marek Kwarciany oraz opiekunowie sekcji sportowych i rekreacyjnych: p. Tadeusz Sitek, p. Tadeusz Taras, p. Henryk Leja, p. Jan Jabłoński i p. Zenon Majczak oraz dyrektorzy ZSW p. Andrzej Bardjan i p. H. Zielonka.

W bieżącym roku szkolnym postanowiono sprzyjać dalszemu rozwojowi i popularyzacji zainteresowań sportowych uczennic i uczniów, kształtować ich potrzeby, nawyki i aktywność fizyczną, a także zaprezentować możliwości rakszawskiej młodzieży w skali województwa.

Zaplanowano udział w następujących systemach rozgrywek, zawodach i imprezach.

I. Sport wyczynowy organizowany przez Wojewódzkie Okręgowe Związki Sportowe i Komendy Państwowej Straży Pożarnej:

- a/ sekcje piłki siatkowej- Liga Międzywojewódzka Makroregionu "Małopolska"
  - juniorki starsze- opiekun p. Marek Kwarciany /październik, listopad/
  - juniorki starsi- opiekun p. Tadeusz Sitek /październik, listopad, grudzień i styczeń/
  - seniorzy- trener p. Marek Kwarciany kierownik p. Roman Dec

Drużyny startujące w tej lidze pod nazwą "MKS Anilana" są utrzymywane z budżetu Gminy Rakszawa, środków szkolnych oraz ewentualnych dobrowolnych wpłat sponsorów. Całość spraw finansowych prowadzi p. Ryszard Panek z Rakszawy.

b/ sekcje sportowo- pożarnicze startować będą pod nazwą "OSP Rakszawa Środkowa". W dniu 26. IX.1993 roku odbędą się kolejne Rejonowe Zawody Sportowo- Pożarnicze na stadionie KS "Włókiennicz" z udziałem 5 sekcji z Rakszawy /2 żeńskie z ZSW/.

Opiekunowie: p. Tadeusz Świętoniowski, p. Roman Dec, p. Jan Jabłoński.  
Sprawy techniczne: p. Gustaw Mączka i J. Nowak.

II. Sport rejonowy i wojewódzki organizowany przez Kuratorium Oświaty oraz Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie:

- a/ piłka siatkowa dziewcząt- opiekun p. Marek Kwarciany /IX, X, XI, XII i I/
- b/ piłka siatkowa chłopców- opiekun p. Tadeusz Sitek /IX, X, XI, XII i I/
- c/ piłka ręczna dziewcząt- opiekun p. Jan Jabłoński /IX do IV/
- d/ piłka koszykowa chłopców- opiekun p. Henryk Leja /X do I/
- e/ piłka koszykowa dziewcząt- opiekun p. Marek Piechuta /X do I/
- f/ piłka nożna chłopców- opiekun p. Marek Piechuta /X do I/
- g/ biegi przełajowe wojewódzkie- 9.X.1993r. op. p. Jan Jabłoński- dziewczęta op. p. Marek Piechuta- chłopcy.

ZOW SZS w Rzeszowie pokrywa koszty organizacyjne imprez w rejonie i województwie.

III. Sport szkolny- rywalizacja sportowa pomiędzy poszczególnymi klasami zostanie zorganizowana w następujących dyscyplinach:

- piłka siatkowa
- piłka koszykowa
- piłka ręczna
- lekkoatletyka
- biegi przełajowe
- piłka nożna dla chłopców.

Organizują te zawody nauczyciele WF: p. E. Czado, p. B. Kuźniar, p. M. Kwarciany, p. M. Piechuta. Te rozgrywki nie wymagają żadnych kosztów finansowych.

IV. Rekreacja.

a/ rekreacja dla nauczycieli odbywać się będzie w czwartki w godzinach od 16 do 18- odpowiedzialni: p. Jan Majczak, p. Dariusz Dzikij

b/ rekreacja dla środowiska odbywać się będzie w piątki w godz. od 18 do 20 za odpłatnością 10 000 zł z możliwością wykorzystania przyszniców: odpowiedz. p. Tadeusz Taras naucz. ZSW.

V. Zawody i imprezy sportowe inne.

a/ obecni na zebraniu dyrektorzy ZSW p. Andrzej Bardjan i p. Henryk Zielonka wyrazili zgodę na zorganizowanie w zależności od propozycji PZPS, ZOW SZS, KR PSP czy Urzędu Gminy finałów rejonowych, wojewódzkich czy innych na Hali Sportowej Zespołu Szkół Włókienniczych.

b/ Zgodnie z tradycją środowiska rakszawskiego w dniach 11 i 12 I.1994 roku odbędzie się IV Turniej Piłki Siatkowej o Memoriał im. Józefa Gondeli z udziałem drużyn zagranicznych /Lwów, Czechy/ w kategorii dziewcząt i chłopców.

Jak wynika z przedstawionego kalendarza imprez młodzież ZSW z Rakszawy ma daną możliwość na systematyczną aktywność fizyczną oraz na sport wycynowy, który daje szansę wyucia się, rywalizacji i koleżeństwa. W sporcie kształtowane są pozytywne wartości, będące najlepszą i niezastąpioną profilaktyką chroniącą przed zgubnymi nałogami: narkotykami, alkoholem i tytoniem.

Dbajmy o to, aby pomimo trudności finansowych każdy uczeń miał niezbędne minimum ruchu, bo słabość ciała wpływa na słabość psychiki, a jak głosi stare powiedzenie "w zdrowym ciele zdrowy duch"

Zapraszamy na Halę Sportową, zapraszamy na zawody żyćcać dużo wrażeń i emocji.

J. Jabłoński

## SPRAWY GMINY

XXVI SESJA RADY GMINY

Dnia 7 września br. /wtorek/ odbyła się kolejna XXVI sesja zwyczajna Rady Gminy w Rakszawie. Porządek obrad był następujący:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXV sesji Rady Gminy.
4. Sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Gminy z poprzedniej sesji.
5. Informacja Komendanta Posterunku Policji w Rakszawie na temat ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy.
6. Informacja Komendanta Gminnego OSP na temat bezpieczeństwa opoż. w gminie.
7. Dyskusja.
8. Podjęcie uchwał:
  - w sprawie zmiany uchwały nr XXIV/83/93 Rady Gminy w Rakszawie z dnia 30 kwietnia 1993r. o utworzeniu Gminnego Ośrodka Kultury /uchwała nr XXVI/93/93 /
  - w sprawie połączenia instytucji kultury i nadania statutu nowej instytucji tj. Gminnego Ośrodka Kultury i Czytelnictwa w Rakszawie /uchwała nr XXVI/94/93 /
  - w sprawie oddania w wieczyste użytkowanie działek stanowiących własność gminy Rakszawa przeznaczonych na cele zabudowy /uchwała nr XXVI/95/93 /- tekst uchwały podano oddzielnie

/Ciąg dalszy na str 8 /

# SPRAWY GMINY

/ciąg dalszy ze strony 7/

- w sprawie obniżenia ceny skupu żyta przyjętej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy /uchwała nr XXVI/96/93 /-Rada obniżyła cenę skupu żyta dla obliczenia podatku rolnego za II półrocze 1993 r. z kwoty - 217 900 zł do kwoty 170 000 zł za 1 q
- w sprawie zmiany budżetu gminy na r. 1993 /uchwała nr XXVI/97/93 /
- w sprawie zmiany uchwały nr XXIII/82/93 Rady Gminy w Rakszawie w sprawie zasad zwrotu wydatków na usługi opiekuńcze /uchwała nr XXVI/98/93 /- Rada obniżyła dość znacznie wysokość odpłatności za usługi opiekuńcze

W sesji uczestniczyli zaproszeni goście m.in.

- Komendant Rejonowy Policji w Łańcucie- podinspektor Waclaw Mucha
- Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Łańcucie- brygadier Jan Ciba
- Komendant Posterunku Policji w Rakszawie- aspirant Zdzisław Fajgier

W czasie sesji nastąpiło uroczyste wręczenie kluczyków do zakupionego z funduszy gminy samochodu "Polonez" dla miejscowego Posterunku Policji. Wręczenia kluczyków Komendantowi Posterunku asp. Zdzisławowi Fajgierowi dokonał Wójt gminy Rakszawa Jan Wilczek. Z kolei Komendant Rejonowy Policji w Łańcucie podinspektor Waclaw Mucha dziękując Zarządowi i Radzie Gminy za zakupiony samochód przekazał na ręce Wójta gminy list dziękczynny Komend. Woj. Policji w Rzeszowie.

W czasie sesji zgodnie stwierdzono, że strażacy Rakszawy zrzeszeni w OSP mogą się pochwalić znacznymi osiągnięciami w wyszkoleniu, prewencji oraz działalności społecznej na rzecz środowiska.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, ład i porządek, nad którym czuwa miejscowa policja, gmina Rakszawa jest w miarę spokojna i nie ma tu znaczących naruszeń prawa i porządku społecznego. Zasadniczym kłopotem policji jest brak środków na zakup paliwa, co znacznie utrudnia wykonywanie zadań służbowych.

Komendanci Policji apelowali do Rady Gminy o przydział większych środków finansowych dla Policji w przyszłym budżecie gminy.

Opracował:  
Wł. Bolesławski

# AGRO-SPRAWY

/jesień 93/

- 1/ Zbiory w roku bieżącym są dobre. Zbliża się okres gromadzenia pasz na zimę. W większości gospodarstw na terenie gminy Rakszawa jest niezły urodzaj ziemniaków. Właściwe przechowanie ziemniaków wymaga też pewnych umiejętności. Ziemniaki koniecznie trzeba przesuszyć, posegregować, np. małe i uszkodzone przeznaczyć do szybkiego spasania. Oddzielić sadzeniaki na rok przyszły. Zadać by temperatura w okresie przechowywania wahała się od 1- 14°C, aby nadmiar wilgoci z kopyca czy piwnicy odprowadzać poprzez wywietrzniki. Gromadzenie surowca na kiszonki powinno odbywać się w krótkim okresie czasu. W okresie kilku dni gromadzi się liście, rzepę, marchew, ziemniaki, buraki, ćwikła. Przygotować należy srućę ze zbóż, zakupić laktomiks. Po przygotowaniu pomieszczenia wyścielić folią zbiornik i ciąć a następnie ugniatać mocno wymieszaną paszę ze srućą zbożową. Najlepiej poprosić do tego doradcę z ODR Boguchwała, który dobierze właściwe proporcje pasz zakiszanych.

- 2/ Centrala Nasienna w Łańcucie posiada w chwili obecnej zboża siewne: żyto w cenie 320 tys., pszenicę 400 tys. za 100 kg nasion.

3/ W dniach 26 i 27 września w Boguchwale zorganizowana jest druga rzeszowska giełda towarowa dotycząca przetwórstwa mleka. Będą pokazane maszyny i urządzenia do przetwórstwa mleka i produkcji pasz, zaprezentowane będą pasze, dodatki paszowe, środki do higieny i profilaktyki w produkcji i przetwórstwie mleka, wyroby mleczarskie najwyższej jakości,

- a ponadto:

spotkanie producentów rolnych z kontrahentami i nawiązanie kontaktów handlowych, poradnictwo technologiczne i ekonomiczno- organizacyjne z zakresu produkcji mleka.

W dniu 27 września odbędą się seminaria i podsumowanie konkursów na najlepsze wyroby mleczarskie.

Zapraszamy w imieniu ODR.

inż. Jerzy Hozer

# KRZYŻÓWKA

X <sup>1</sup>	X <sup>2</sup>	X <sup>3</sup>	X <sup>4</sup>		5	6
7					X	X
X	X	X	X <sup>8</sup>			
9			X	X	X	X
X	X	X <sup>10</sup>			<sup>11</sup>	
12			X X		X X	
	X X	X X	<sup>13</sup>			<sup>14</sup>
15	16	17		X	X	X
	X	X	X <sup>18</sup>			
19			X	X	X	X
	X	X <sup>20</sup>				
21			X	X	X	X

POZIOMO: 4- żołnierz arabski z XVIII w., stanowiący straż osobistą sułtana Maroka, 7- syn Kronosa i Rei, 8- hist. kraina w Alpach Wschodnich, kraj związkowy w zach. Austrii, 9- córka Zeusa i Ledy, 10- in. Dziesięcioro Przykazań, 12- para od Gomory, 13- ... Sadyjska, 15- słynny współczesny dyrygent austriacki, 18- włókno syntetyczne, 19- sułtan, twórca państwa tureckiego, 20- imię bohatera "Dobranocki" z przed kilku lat, 21- z rodziny jaszczurek.

PIONOWO: 1- taniec hiszpański, 2- wzór wiernej żony, 3- antonim wierności, 4- zabytek sztuki, 5- imię słynnego króla Franków, 6- zespół wierzeń związane z nim obrzędy, zasady moralne, 11- /VI w. p.n.e./ liryk grecki z Teos w Azji Mniejszej, 12- olbrzymie drzewo iglaste z rodziny cyprysowatych, 13- metalowy uchwyt na drzwiach, 14- in. Włochy, 16- in. szczmielek biały, 17- Krystyna, aktorka polska.

Rozwiązanie krzyżówki /wystarczy podać wyrazy zaczynające się literą A/ prosimy nadsyłać do dnia 10 października na adres redakcji:

37-111 Rakszawa 371/16

/STAW/

Najtańsze usługi  
kserograficzne  
Urząd Gminy pok.nr 8